

Lubosz_4

Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	Lubosz	
Gmina	Kwilcz	
Miejscowość	międzychodzki	KW_LU

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	10.10.2013	Miejsce wykonania	biblioteka w Luboszu
Czas trwania	2 h 28 min.	Forma i wielkość	Pliki audio 13,5 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KW_LU_005	K	Ponad 80 lat		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Lubosz to brat był Mościeja i Niemierza chyba, albo jakiegoś innego, ale od tych trzech braci są nazwy trzech wsi, jest Lubosz, Mościejewo i właśnie teraz tego trzeciego nie pamiętam.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Ochodza (lasek),</p> <p>Kanapa,</p> <p>jezioro Bochenek,</p> <p>Daleszyńskie Chujki,</p> <p>Zopust,</p> <p>Karpie Doły tam hodowano ryby, stawy to przy jez. Kuchennym.</p> <p>Kanapa bo wojsko po I wojnie tam odpoczywało bo było prościutko,</p> <p>Giskajda Żwirownia,</p> <p>Połki,</p> <p>Czubok za Połkami jest.</p> <p>Na Olszyny, chodziło się tam na pokrzywy, na oset dla zwierząt.</p> <p>Nowa Łąka za Zopustem,</p> <p>Łąka obok Chorzewa to Wielka Łąka,</p> <p>Kluczyki taka polana za Zapustami, na konwalie i maliny się chodziło.</p> <p>Kierzki.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Jezioro Luboszek,</p> <p>Jezioro Dobrzyczne (w nim jest miejsce o głębokości 80 m co się nazywa Piekło).</p>

Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Trajda za Ochodzą albo Trzy Dęby.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	My to Luboszaki zawsze.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Kwilczoki na mieszkańców Kwilcza.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>Ciota bo tak drzewa rosły koronami w bok i był jakby plac do tańca i tam mówiono, że cioty tam tańczyły.</p> <p>Diabelny Most na nim też jeździł ten jeździec bez głowy. Mówiło się, że to stary Bart był.</p> <p>Ojciec respondentki chciał zabrać trochę słomy z majątku Barta i ledwo przekroczył bramę zaczęło go ściągać w dół. Nie mógł przejść, dopiero jak odłożył to mógł wyjść.</p> <p>Mora dusiła ludzi. Byłam ciekawa jak to jest, nie trwało długo, nie mogłam dychać, ruszyć się i jakoś się ocknęłam i widziałam potężną kobicą rękę jak na mnie spada i mnie dusi. I zawsze się mówiło, że wtedy trzeba kogoś zawołać a to się nie da! Miotły z witek albo toporki się kładło pod drzwi i mówiło się, że następnego dnia rano pierwsza kobieta, która przyjdzie to ona dusiła, bo czegoś zazdrościła.</p> <p>Już byłam ożeniona i byłam w ciąży, 14:00 godzina, rąbałam pieńki i przyszła kobieta i mówi, po co ty rąbiesz jak ty w ciąży jesteś. I się pyta, czy może trochę wziąć tych pieńków, to pozwoliłam. O 2 w nocy myślałam, że mi nogi ucinają.</p>
--	--

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	<p>Kiedys nie było takich świąt raczej.</p> <p>Jak się ktoś zebrał, to i się popiło i potańczyło, ale żeby konkretnie to nie.</p>
----	---	---

2.	św. Marcina/11 listopada	Nie, tutaj nie. Może te rogaliki się piecze.
3.	Adwent	Roraty o 6 rano, przed pracą i szkołą. To trzeba było szybko się przebrać i do roboty. Nie było, żeby z jakiegoś domu się nie szło na roraty, przestrzegano tego. Ze słomy się wycinało i łańcuchy na choinkę się plotło.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	To później weszło, jakaś mandarynka czy czekoladowy gwiazdorek, ale dla dzieci tylko.
5.	Wigilia	Gwiazdory chodziły, pacierz trzeba było mówić, po całej wsi chodzili ale najpierw po najbogatszych gospodarstwach, nazbierali owoców, jajek i dopiero potem szli dalej. Bartowa taka dobra kobieta była i zawsze tym biedniejszym rodzinom na święta paczki robiła, mąka, słodycze dla dzieci, jakieś jabłuszka. Sianko pod obrus się wkłada, do tej pory. Kiedyś to i opłatki dla zwierząt były, kolorowe. Więcej rodzinne było święto. Jak się człowiek cieszył, jak zeszyt się dostało.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	To chyba jak wszędzie.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Kiedyś chodzili z akordeonem, był taki Kwiatkowski, na bębnie się grało i od domu do domu, na koniec dobrze jak do własnego trafił, bo każdy częstował (śmiech, respondentkę bardzo rozbawiło wspomnienie tego dawnego zwyczaju). Wóz Kwaśnego zaciągnęliśmy do Walusia. Te koła się zdjęło i wsadziło się go na stodołę, potem się wlaźło, koła zamocowało i stał. Ale był śmiech.
8.	Trzech Króli	To zawsze chodziliśmy do kościoła, co by ksiądz poświęcił krede, potem w domu nad drzwiami pisało się pierwsze litery imion trzech mędrców. Do dziś tak się robi, taka tradycja, ale

		po co to nie pamiętam, chyba ten dym z kadzidła ma odstraszać zło, żeby do domu nie weszło.
9.	Kolędnicy	Kiedys chodzili, poprzebierani, ale to jeszcze dzieciakiem byłam, więc dawno (respondentka ma 87 lat, więc mogły to być lata 30-40. XX w.).
10.	MB Gromniczej	Książd święci gromnice. Każdy od komunii ma, albo po rodzicach zostaje. Jak pierwsza burza nadchodzi to wyciągam i zapalam i na tym parapecie stoi aż się burze kończą. Jak się umiera to ktoś z rodziny podaje gromnice do ręki, żeby oświećlała drogę po śmierci.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Na podkoziołek też były zabawy, w ogóle w karnawale to było nie do pomyślenia, żeby zabaw nie było. Jeden grał na harmoszce a ile my się wkoło tego domu natańczyli. Obojętnie, gdzieś ktoś grał to my tańczyli. Pół niedzieli żeśmy tańczyli.
12.	Topienie Marzanny	Nie, u nas to nie było tego.
13.	Środa Popielcowa	Ścisły post jest w ten dzień, tylko ziemniaki z olejem się jadło. I do kościoła obowiązkowo posypać głowę popiołem.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Jest tradycja żeby z baziemi do kościoła chodzić, zawsze tak było i tak się dzieci wychowało. Zrywa się gałązki bazi i to poświęcone do wazonu aż do następnego roku. Potem się pali, bo to święte.
16.	Triduum Paschalne	Jak był post, w Wielką Sobotę było słuchanie przy grobie Pana Jezusa to całą noc czuwaliśmy aż do rana Niedzieli Zmartwychwstania. To chłopacy mieli pod kurtkami pęto kielbasy i tak żeśmy wachali na chórze, byle do północy wytrzymać, a potem się wychodziło i próbowało. Ja wiem, że już nie ma postu, ale ja zachowuję.

17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Ksiądz święci koszyczki. W innych miejscach to pod krzyżem się zbierali albo kapliczką. Chleb, babka, biała kielbasa, sól i baranek z masła. Formę jeszcze po teściowej mam.</p> <p>Kiedys rano rezurekcja, teraz taki zwyczaj jakiś, że w sobotę się siedzi i liczy się za niedzielę. A to miało taki inny charakter jak się nie można było doczekać śniadania i biegło się prawie z kościoła.</p> <p>Jajkiem najstarsza osoba dzieli, skorupki się pali.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Lało się okropnie! Pod pompę się wkładało, lało się przez okna wiadrami, z izby wyciekało. Jak koło tej chaty latali i się polewali, ale można było bo ciepło było. Kiedys to zabawa były, a teraz to nawet jak ktoś do kościoła idzie to poleją.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Kiedys to tatarakiem się stroiło, ale to jeszcze dzieciakiem byłam (lata 30-40. XX w.).</p>
20.	Boże Ciało	<p>Na Boże Ciało to jedna girlanda przy drugiej, jak w tunelu. Tak był zawsze Lubosz ubrany, ale ci ludzie już poumierali, a młodzi nie chcą.</p> <p>Procesja oczywiście i 4 ołtarze, tradycyjnie.</p>
21.	św. Jana	<p>Ja nie pamiętam w ogóle żeby kiedys to było.</p>
22.	MB Zielnej	<p>Wianuszki z ziół i zbóż, jakiś kwiatek. Zasuszone leżą aż je się zastąpi nowym, a stary się pali.</p>
23.	MB Siewnej	<p>A to nie słyszałam.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Groby się czyści, przystraja, światełko trzeba zapalić. Potem rodzina na rosół przychodzi, bo zawsze się zmarznie.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>Siedziało się na ławeczkach i całe wieczory się śpiewało. Ja to jeszcze dzieciakiem byłam, ale to takie piękne było i pamiętam.</p> <p>To już kiedys ktoś przyjechał i powiedział, że już nie ten Lubosz. Było fajnie, wieś zżyta była. Ciągłe zabawy.</p>

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>Kiedys do wyvodu matka musiała iść.</p> <p>Moja mama znachorką była i czasem przychodziły matki z przelamanym dzieckiem, to było wtedy jak się dziecko nie dało za boczki chwycić. Wtedy na przemian się naciągało do siebie prawą rączkę i lewą nóżkę. Tak się sobie radziło.</p> <p>Smalcem się nacierało pod żeberkami jak dziecko się rzucało i płakało.</p> <p>Pod linkami matka nie mogła przechodzić.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Wiano zawsze było, poduszki, kołdry, toaletka. Cała sypialnia.</p> <p>Na weselach się przebierano kiedys. Wesoło było, przyśpiewki się wymyślało. Grali grajki ale jak była przerwa to każdy przychodził i się śpiewało.</p> <p>Rano jak się wracało to można się było pogubić, potem się dziadów w kapuscie szukało bo spali.</p> <p>Purtelam był kiedys dzień przed weselem, co sobotę, placek był, flaszka wódki z jednym kieliszkiem. Śpiewało się „takie mam buty, a nie mam podeszwy dram”, „taki z niego gazer a nie ma wódki dram” i po każdym wersie można było się napić.</p> <p>Nie do pomyslenia było, żeby przed ślubem młodzi się sami spotykali, gdzie! Ale co miało być to i tak było. Jedna haftka i już (śmiech).</p> <p>Nie jedno to i tak w domu się działo jak rodziców nie było (śmiech).</p> <p>Gienia miała narzeczonego i ja miałam, a zawsze się pod drabiną spotykaliśmy bo tam nikt nie widział i był problem, bo kto pierwszy ten lepszy (śmiech).</p> <p>Za ziemniaki, za każdy kosz to się dostawało arkusze i się na tym zarabiało i panienki sobie tak na wyprawkę też dorabiały.</p> <p>Kobiety się bardzo napracowały.</p> <p>Oświadczyły to często pierwszy raz z chłopem był. Szybko szybko w polu i już zaręczeni my byli.</p>

		Dzieci sznureczki przez drogę przeciągały, żeby jakiegoś cukierka dostać, do dzisiaj tak jest.
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jak mój ojciec zmarł to myśmy w domu nie spali. Ja już miałam córkę, Irena 2 lata miała, to jak rano przyszłam z nią, to najpierw otworzyłam drzwi i dziecko wsunęłam do środka, bo ja się trupów bałam (śmiech). Tak z boku patrzyłam czy się nie rusza. Do końca musiał być w domu bo się czekało aż trumnę zrobią.</p> <p>Toaletkę się składało, żeby zmarły w lustrze się nie odbijał.</p> <p>Gromnicę dawało się do ręki.</p>
4.	Inne zjawiska	<p>Ciągle w ruchu byliśmy, w dwa ognie się grało i w myszkę (kijki dwa i woreczek z grochem) i nikogo nie trzeba było wyganiać z domu, nie to co teraz. O najmłodszych lat w ruchu, zabawy i praca w polu i jakoś nikogo dziś kręgosłup nie boli.</p> <p>W klasy się grało, bo to tylko patykiem na piasku się rysowało i godzinami się skakało. Po wsi się szukaliśmy, zwłaszcza jak już ciemno było.</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>KGW jest, ja już starsza byłam jak zostało założone. Kiedyś dużo kobiet było, ale też nie było tv to było miło się spotkać. Wesoło było. Teraz tylko garstka, nikt czasu nie ma, młodzi najbardziej.</p> <p>Tylko jak ktoś przygrywa na czymś, na harmoszce na przykład. Kiedyś to bardziej, bo to nie trzeba było mieć okazji żeby się zagrało i się potańczyło przy tym.</p> <p>Kiedyś to każdy coś wymyślał, tak przyśpiewki się tworzyło, niektórzy to talent mieli do tego (śmiech). Teraz nikt już nie robi tego.</p>
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Wielkopolska kuchnia.

III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Krzyż w Luboszu, w Mościejewie, w Daleszynie, kaplica w Chudobczycach.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródła)	Nie słyszałam.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura Najświętszego Serca Pana Jezusa; św. Jana Nepomucena.
4.	Miejsca kultu religijnego	Kościół pw. Nawiedzenia NMP.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Nie ma.
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Te drabiniaste wozy się ozdabiało, plotło się kwiatami i wstążkami wszystko, koła. Na dożynki ile się poroczyków robiło! Każdy musiał mieć. Nawet rowery się ozdabiało, bo tu każdy rowerem jeździł.
2.	Dni gminy/wsi	W Kwilczu jest festyn.
3.	Lokalne festyny	Dużo tego jest, w maju zawsze jest festyn parę dniowy.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.